



Nieszawa na planie filmowym ^[1]

Wysłane przez admin w ndz., 2016-04-10 22:40

W Nieszawie powstały zdjęcia do filmu "Wszystko płynie", kolejne do tego obrazu. Wystąpiła w nim nieszawianka Bronisława Wonorska. W filmie zobaczymy sceny fabularne, inscenizowane i w pełni dokumentalne. Obraz ma dwóch bohaterów. Jednym z nich jest Wisła na odcinku od warszawskiego Portu Czerniakowskiego do Gdańska.

Głównym jednak bohaterem jest Paweł, który rzekę pokonuje starą łodzią, tzw. pychówką. Decyzję o samotnej podróży podjął, kiedy znalazł się na tzw. życiowym zakręcie. Do łodzi wsiadł, jako człowiek zamknięty w sobie, zgorzkniały, załamany, przegrany. Podróżując jest zdany na samego siebie. Z jednej strony ma możliwość przyjrzenia się głównej arterii wodnej w Polsce z bliska, niejako od środka a z drugiej poznania różnych osób, żyjących nad Wisłą. Kontakt z rzeką, to zarówno trudy związane z pokonywaniem różnych przeszkód, jak i nadwiślański krajobraz z całym bogactwem flory i fauny, widziany o różnych porach dnia i nocy. Wszystko, czego doświadcza w czasie eskapady zmienia jego nastawienie do życia, zaczyna cieszyć się nim, również to, co wydarzyło się w Nieszawie. Nie chcąc ujawniać szczegółów, jeżeli chodzi o nieszawski przystanek na trasie do ujścia Wisły, zaznaczyć należy, iż znalazł w Nieszawie prawdziwą przystań. Spotkał człowieka, który w mgnieniu oka ocenił jego sytuację i przyszedł mu z pomocą. Pomysł na film zrodził się kilka miesięcy temu. A wszystko zaczęło się od spotkania po latach dwóch kolegów z jednego z warszawskich liceów. Jeden z nich, to Piotr Ivan Ivanov, Bułgar z pochodzenia zamieszkały w naszym kraju od ósmego roku życia, reżyser obrazu a drugi, to Piotr Kamont, który na co dzień pracuje w Teatrze „Kamienica” w Warszawie. Jego prawdziwa historia stała się inspiracją dla filmu "Wszystko płynie", który tworzą także, Krzysztof Dziomdziora, drugi z reżyserów w tym przedsięwzięciu i Jan Prosiński, operator. – Siłą tego obrazu jest to, że ludzie występujący w nim, a są to napotkani na trasie mieszkańcy zachowują się naturalnie – podkreślił Ivanov. Film ma powstać do stycznia 2011 r.

Na fotografii: Bronisława Wonorska i Piotr Kamont, czyli filmowy Paweł (aut. Wanda Wasicka).